

JERZY FILIP

ur. 1934; Włodawa



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rok 1944, wyzwolenie, powrót do domu

W 1944 roku te tereny już były wyzwalone

No i żeśmy tak przeżyli, później, w czasie okupacji, były też naloty, ale to głównie, pamiętam, przyleciały samoloty rosyjskie i zrzuciły ulotki. Po niemiecku były i po rosyjsku. Też żeśmy to zbierali, te propagandowe jakieś historie. Później było oświetlane, takie były rakiety oświetleniowe, i były zrzuty pod lasem, z tych dwupłatowców, z kukuryżników, jak myśmy to nazywali, dwuskrzydłowe takie. To też były sensacje, bo wszyscy się chowali, bo wydawało się, że będzie bombardowanie, ale na szczęście nic takiego nie nastąpiło. Ten front przeszedł. A później już, jak się zbliżał pod koniec 1944 front, to nas matka wywiozła do ciotki, do Krasnegostawu. Sama przyjechała w ostatniej chwili, ostatnim pociągami z Włodawym. No i później, w 1944, to już szło. Te tereny były wyzwolone, nasze, tośmy wrócili, to do domu nie można było się dostać, bo sztab Rokossowskiego zajął ten dom Olszewskich, i obok też był cały sztab, u pani Wzińczukowej, a połączenie było pod płotem wyrąbane. Był schron zrobiony z olbrzymich, sosnowych bierwion, no wiadomo, jak sztab, to wszystko jest eleganckie, schody, ściany i parę warstw drewna. Tośmy czekali zanim front ruszył, bo nie można było się wprowadzić, bo to sztab i pan Rokossowki. A ta chałupa była wymalowana też super, graty pościągane ze wszystkich domów dookoła. Każdy chodził i szukał, gdzie co jest jego. Jak już się przeprowadzili, front poszedł do przodu. A później sąsiedzi rozbierali, żeby było czym palić.

Data i miejsce nagrania	2022-03-30, Chełm
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"